

Edmund Klich wygrał proces

#Lotnictwo cywilne #Lotnictwo wojskowe 19 stycznia 2012

Wczoraj sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa umorzył postępowanie przeciwko Edmundowi Klichowi z powództwa jego poprzednika, Stanisława Żurkowskiego. Nadal jednak może zostać odwołany ze stanowiska.

Konflikt w Ionie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych (PKBWL) wybuchł w

Stanisław Żurkowski był przewodniczącym PKBWL do 2006. Zastąpił go Edmund Klich. Poprzedni szef komisji skierował do sądu sprawę o zniesławienie, czując się urażonym publicznymi wypowiedziami swojego następcy, odnośnie braku profesjonalizmu, zaangażowania, nierozliczania się z wyjazdów służbowych i trwonienia pieniędzy podatników przez członków komisji. Sąd uznał jednak, że wypowiedzi nie dotyczyły faktów i były jedynie opiniami Edmunda Klicha. W związku z tym umorzył postępowanie. Prawnik skarżącego zapowiedział odwołanie się od tej decyzji.

Proces nie jest jedynym problemem przewodniczącego PKBWL. Członkowie komisji złożyli już wniosek o jego odwołanie. Propozycja zostanie poddana pod głosowanie 1 lutego bieżącego roku. Poprzednia taka próba, ze stycznia 2011, zakończyła się co prawda uzyskaniem miażdżącej większości przez przeciwników przewodniczącego, jednak ówczesny minister infrastruktury, Cezary Grabarczyk zdecydował o pozostawieniu Klicha na stanowisku.

Szef komisji zapowiada, że podobnie jak rok wcześniej nie zamierza podać się do dymisji i będzie oczekiwał na wynik głosowania oraz - ewentualnie - werdykt nowego ministra. Członkowie PKBWL nie ujawnili zarzutów przeciwko przewodniczącemu. Wiadomo jednak, że dotyczą one postępowania w sprawie katastrofy smoleńskiej. Rok temu członkowie komisji uznawali, że Edmund Klich nie wykazał m.in. odpowiedniego zdeterminowania w kontaktach z Rosjanami i nie wymógł na nich przyjęcia do raportu MAK wniosków z pracy polskich specjalistów.



*Konflikt w łonie Państwowej Komisji
Badania Wypadków Lotniczych
(PKBWL) wybuchł w okresie
prowadzenia dochodzenia,
dotyczącego katastrofy smoleńskiej /
Zdjęcie: KBWLLP*

Stanisław Żurkowski był przewodniczącym PKBWL do 2006. Zastąpił go Edmund Klich. Poprzedni szef komisji skierował do sądu sprawę o zniesławienie, czując się urażonym publicznymi wypowiedziami swojego następcy, odnośnie braku profesjonalizmu, zaangażowania, nierozliczania się z wyjazdów służbowych i trwonienia pieniędzy podatników przez członków komisji. Sąd uznał jednak, że wypowiedzi nie dotyczyły faktów i były jedynie opiniami Edmunda Klicha. W związku z tym umorzył postępowanie. Prawnik skarżącego zapowiedział odwołanie się od tej decyzji.

Proces nie jest jedynym problemem przewodniczącego PKBWL. Członkowie komisji złożyli już wniosek o jego odwołanie. Propozycja zostanie poddana pod głosowanie 1 lutego bieżącego roku. Poprzednia taka próba, ze stycznia 2011, zakończyła się co prawda uzyskaniem miażdżącej większości przez przeciwników przewodniczącego, jednak ówczesny minister infrastruktury, Cezary Grabarczyk zdecydował o pozostawieniu Klicha na stanowisku.

Szef komisji zapowiada, że podobnie jak rok wcześniej nie zamierza podać się do dymisji i będzie oczekiwał na wynik głosowania oraz - ewentualnie - werdykt nowego ministra. Członkowie PKBWL nie ujawnili zarzutów przeciwko przewodniczącemu. Wiadomo jednak, że dotyczą one postępowania w sprawie katastrofy smoleńskiej. Rok temu członkowie komisji uznawali, że Edmund Klich nie wykazał m.in. odpowiedniego zdeterminowania w kontaktach z Rosjanami i nie wymógł na nich przyjęcia do raportu MAK wniosków z pracy polskich specjalistów.